

Portal Województwa Lubuskiego



Czas na kobiety w sporcie



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -14 czerwca 2013 godz. 10:06

- Od wielu lat wspieram sport. Najpierw jako burmistrz, potem jako marszałek z premedytacją wykorzystuję to stanowisko, by robić dla sportu jak najwięcej - powiedziała marszałek Elżbieta Polak na rozpoczęcie panelu „Czas na kobiety! W sporcie”, który odbył się w ramach V

Kongresu Kobiet. Pozostałymi panelistkami były: Joanna Mucha, minister sportu i turystyki, Jadwiga Kłodecka-Różalska, psycholog olimpijski, Anna Giza Poleszczuk, socjolog, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz Iwona Guzowska, poseł na Sejm RP, wielokrotna mistrzyni Europy i Świata w kick-boxingu oraz boksie zawodowym.

- Żeby zmienić coś w sporcie, trzeba mieć władzę – mówiła podczas panelu marszałek Elżbieta Polak. – Przez 20 lat byłam jedyną kobietą w zarządzie klubu piłki nożnej. Starałam się zawsze coś zrobić dla kobiet – założyłam sekcję kajakową dla dziewcząt. Jako burmistrz zbudowałam tam całą infrastrukturę sportową z udogodnieniami dla niepełnosprawnych, a wtedy nie było funduszy unijnych. Teraz są narzędzia na rynku, olbrzymie.

Marszałek Polak opowiadała także o inwestycjach w sport i infrastrukturę sportową. – Przez ostatnie 5 lat zrealizowano w sumie 26 inwestycji w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Drzonkowie – były one wpisane na listę projektów kluczowych w regionie. Zbudowaliśmy baseny w Sulechowie, Drzonkowie, Żaganiu, Zielonej Górze – całe centra rekreacji. Mamy 87 Orlików i 55 Lubusików, czyli boisk do piłki siatkowej na lato. Teraz wdrażamy program budowy boisk trawiastych. Ważna jest nie tylko infrastruktura, ale też inwestowanie w ludzi – dodała marszałek, przedstawiając swój autorski projekt, jakim jest Lubuska Akademia Sportu. Program ten, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, daje uprawnienia zawodowe np. dla przyszłych trenerów fitness, menedżerów sportu. – Od kilku lat zainteresowanie jest tak duże, że szybko brakuje miejsc – dodała marszałek.

Moda na sport

- Ważne jest także promowanie zdrowego stylu życia. W tym roku odbył się już V Lubuski Piknik Zdrowia, na którym prezentujemy wszystkie dyscypliny sportowe. Świetnie współpracuje się nam z lubuskimi mistrzami olimpijskimi, przyznajemy specjalne stypendia sportowe. W Regionie Lubuskim płacimy za medale! Naszym olimpijczykom i paraolimpijczykom przyznaliśmy nagrody pieniężne za medale zdobyte w Londynie. Przykładów jest wiele, ale trzeba konsekwentnie przez wiele lat kreować modę na sport – zarażać tą modą! Trzeba mieć ducha wojownika, a sportowcy to mają! Lubię pracować z takimi osobami, bo sportowcy walczą do samego końca, do ostatniego gwizdka – przyznała z uśmiechem marszałek Polak.

Moderatorem panelu była dziennikarka sportowa, Paulina Chylewska, która przypominała statystyki odnośnie udziału kobiet we władzach polskich związków sportowych:

- kobiety zarządach 10 % ,
- związki sportowe bez kobiet – 44%
- kobiety na stanowiskach prezesów – 4 % procent, – liczba kobiet prezesów – 3
- Te dane skłoniły nas do tego, aby porozmawiać, dlaczego mało kobiet jest w związkach i strukturach, które mają zarządzać sportem – powiedziała dziennikarka.

- Po Londynie, gdy organizowałam spotkania ze związkami sportowymi, aby rozliczyć igrzyska, przeraziła mnie znikoma liczba kobiet, które się na nich pojawiały – mówiła minister Mucha. – Czasem podczas takich spotkań nie było ani jednej kobiety. To w prosty sposób przekłada się na sytuację zawodniczek, których potrzeby nie są brane pod uwagę.

Międzynarodowe Komitety Olimpijskie postulują, że udział kobiet w zarządach związków sportowych do 2016 roku powinien być na poziomie do 30 proc. – Wydaje mi się, że z Kongresu Kobiet również powinien płynąć komunikat, że to jest sytuacja niedobra, że to nie tak powinno wyglądać. Musimy się zastanowić co zrobić, żeby pań w instytucjonalizowanym sporcie było więcej. Uważam, że powinno to być jedno z zaleceń Kongresu.

- Musimy wspólnie otwierać kolejne drzwi, powoływać się na dobre praktyki z innych krajów – przekonywała Jadwiga Kłodecka-Różalska. – Jesteśmy jednym z ostatnich MKOL-ów na świecie z tak małą liczbą kobiet. A przecież mamy potencjał, nasze olimpijki są kobietami światłymi i wykształconymi.

Iwona Guzowska opowiadała o zakulisowych zagrywkach w kwestiach powoływania kobiet na stanowiska prezesów w zarządach związków sportowych. – Często, nawet jak byłam jedynym reprezentantem z Polski, musiałam jeździć na zawody z własnych pieniędzy – mówiła mistrzyni. – Jak nie będziemy miały siły przebicia, żeby wprowadzić nasze postulaty, to będzie nam ciężko w sporcie. Rola kobiet w sporcie jest marginalizowana. Musimy nawet czekać na dekorację na niektórych zawodach, by najpierw medale otrzymały wszystkie kategorie mężczyzn. Wygląda to tak, jakby start nas, kobiet, był mało ważny. Dobrze, że się spotykamy, bo jesteśmy waleczne, a sport jest właśnie dla nowoczesnej kobiety. Musimy coś zrobić, żeby uaktywnić dziewczęta. Dlaczego Orliki są tylko dla chłopców i dziewczęta mają problem, żeby się tam dostać?

Iwona Guzowska pochwaliła się również, że 7 lipca wystartuje jako jedyna Polka w pełnym triathlonie – 226 km, co uczestnicy panelu nagrodzili gromkimi brawami.

Sport – przestrzeń porozumienia

Prof. Anna Giza Poleszczuk zauważyła, że ważne jest, aby przyjrzeć się społecznej postawie piramidy sportu. Co się dzieje w klubach sportowych? Jaka jest oferta dla dziewcząt i czy jest ona wystarczająca? - Co sport może zrobić dla kobiet? – pytała profesor. – W wymiarze społecznym widać z badań, że w rodzinach, w których jest jakaś aktywność fizyczna, zwłaszcza ze strony matki, więcej się rozmawia, jest lepsze porozumienie, lepsza komunikacja. Tam też mężczyzna może znaleźć przestrzeń dla swojego działania. Sport to też walka z wykluczeniem społecznym. Przestrzeń, w której różne osoby mogą się spotkać – a o to właśnie dbają kobiety.

Panelistki zastanawiały się wspólnie nad problemem lekcji wuefu i zwolnień lekarskich.

Funkcje Sportu XXI wieku:

- sport pozytywny
- sport dla każdego
- sport ponad podziałami